

# Pono, Autorytet

[ZIPERA, Cyklon]

Ref.x2

W tym bałaganie znajdź dobre nawyki a są  
By ukierunkować postać zbłądzono też twą  
To zalety niech nie będzie to kierunkowskazem do tunelu  
Lecz światłem w nim dla wielu  
Cały czas bez przerwy puszczają nerwy  
Jak produkt nieszczelny kończą się rezerwy  
Ta nie bądź pazerny jak Grobelny bezczelny  
Lecz w inteligentny sprytny sposób zarobkuj  
To mnie zastanawia że w kraju jak ten  
Ktoś pozostawia po sobie smród umywa ręce  
Od wszystkiego dla brudnego grosza złamanego  
Cały czas bez przerwy  
Jesteś taki pewny po spostrzegasz autorytet w tym wszystkim  
Dlatego chcesz być taki jak on pewny siebie ze wszystkich stron  
To taka riposta jak mocna pomocna dłoń  
Musisz poprzez ten chwyt dać zgłodzić złość  
Bo to forma energii która nie jest potrzebna  
Wydostaje się na zewnątrz jak dym ze skręta  
Historia zapięta na suwak bezpośrednio  
Jeszcze wiele uwag na ten temat to diametralny schemat  
Oni mają swoje swoje autorytety  
Schowane głęboko w głowie jak sekrety  
Mali poligloci utrwalają żenujące zalety  
Jak holowane przyczepy  
Ze swoim guru na smyczy  
Jak rzepy szczepy  
Omijają stępy stępy lepy  
Następny sługa służy  
Twoją osobowość zburzył  
I na nowo odbudował wzór sobowtóra  
Sklonowana postura synek zmienia się nie do poznania  
To psychiczny uraz nie do uratowania  
Mózg mu zabrania  
Odpowiadania na głupie pytania  
Człowieku  
Dziś ideały zostały zastąpione życia szablonem  
Cel to opłacone kwity raty i być bogatym  
Fakt jest taki że bez pracy znaczysz wszystko albo nic  
W ręku hajs albo kwit jesteś gość albo nikt  
Dzisiaj spryt i odwaga zмага się z tym co przeszkadza  
Co tu naśladować do niczego nie mam prawa  
Władza co wsadza każdego co zawadza  
Ten co nie jest wydajny skończy też w zakładzie karnym  
Teoria być normalnym to jest wygląd idealny  
To jest fajny samochód żona dochód maksymalny  
To wpajany wzór rodziny w dobie publicznej opinii  
Nigdy nie a podobni bo modnym stylu zachodnim  
Mówią dotknij skosztuj za pomocą swoich bożków  
Zaczyna się w załączku od norm \*\*\* proszku  
To jest narzucanie wzoru z pomocą telewizorów  
Klan samo życie sport ofiary terroru  
To jest źródło chorób to nowy sposób na dochód  
Show na żywo z hardcoru kosztem obcych osób  
Do głosu dochodzą media modna jest ludzka tragedia  
Wszystko to na oczach dziecka czy to jest autorytet  
Komiksowi bohaterowie nie dorównują w połowie  
Zobacz co małolatom chodzi po głowie  
Im imponuje wiele nielegale na czele  
Zakazany owoc zawsze smakował lepiej  
Ideałów w Biblii szukać jedynie  
Za dzieciaka głupoty z czasem minie  
Tam myśląc poprawiaj opinię

Bo uczestnicząc w tym czynnie dajesz przykład  
Ref.x2  
W tym bałaganie znajdź dobre nawyki a są  
By ukierunkować postać zbłądzono też twą  
To zalety niech nie będzie to kierunkowskazem do tunelu  
Lecz światłem w nim dla wielu  
Życie w piekle gdzie wszystko toczy się przebiegle  
Autorytet wedle kwestii wychowania  
Sam wiesz jak żyjesz jakie masz przekonania  
Co cię składa do działania w społeczności  
Gdzie brak wartości  
Znowu mylisz prawdę z opinią większości  
W obojętności tkwiąc w beczynności  
W poprawie swych wartości rzygam na nich  
Należą do tych złych autorytetów niestety tu  
Doszukaj się ich wielu mój przyjacielu  
Wśród polityków psów księży  
O dręczy ich sumienie  
Oby kurwy zapadli się w podziemie  
Oceniając ludzi po mierze ich portfela  
Pamiętaj zawsze możesz spać do zera  
Bo nie wiesz co cię czeka  
Jedno wiesz czas ucieka  
Na nikogo nie czeka  
Nad nikim się nie lituje  
Zrobisz jak chcesz zrobisz to jak czujesz  
Chyba że się oszukujesz  
Jak ci co napychają mordy naszymi podatkami  
Gardząc naszymi rodzinami chcą wpuścić nas do grobu  
Ref.x2  
W tym bałaganie znajdź dobre nawyki a są  
By ukierunkować postać zbłądzono też twą  
To zalety niech nie będzie to kierunkowskazem do tunelu  
Lecz światłem w nim dla wielu